

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

OLBRZYM OCEANICZNY W OGNIU

Straszliwy pożar okrętu „Atlantic” na pełnym morzu

Załoga uratowana przez okręt niemiecki i holenderski. -- Olbrzymi słup ognia sunie po wodzie. -- Akcja ratownicza niemożliwa

PARYŻ, 4 I. (PAT). Dziś o godz. 4 min. 30 rano w odległości 20 mil morskich od wyspy Guernesey, niedaleko wybrzeża Normandji wybuchł pożar na pokładzie wielkiego okrętu francuskiego „Atlantic”, o pojemności 40.000 tonn. Pożar wybuchł na skutek krótkiego spięcia w kabine radjotechnicznej. „Atlantic” płynął do Havru, gdzie miał być poddany reperacji.

Okręt niemiecki „Ruhr” przyjął na pokład 80 ludzi parowca.

Parowiec „Atlantic” należał do towarzystwa Compagnie Generale Transatlantique. Admiralicja francuska wydała rozkaz o krętom wojennym francuskim, stojącym w Cherbourgu, pospieszenia z pomocą.

PARYŻ, 4 I. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki wybuchł na francuskim okręcie „Atlantic”, otrzymujemy następujące szczegóły: Pierwsza depeza „Atlanti-

cu” wysłana drogą radjową do szła do Havru o godz. 6-ej rano. Depesza ta donosiła, że pożar rozszerza się z gwałtowną szybkością i że załoga wzywa pomocy. Następna depeza radjowa o katastrofie pochodzi z niemieckiego statku „Ruhr”. „Atlantic” miał na pokładzie 150 osób załogi i płynął z Quillac do Havru, gdzie kadłub statku miał być na nowo przemalowany. W chwili wybuchu pożaru statek znajdował się w odległości 20 mil morskich od Cherbourga. W tym promieniu widoczny był olbrzymi słup ognia.

Po dwugodzinnej i bezskutecznej walce z ogniem kapitan „Atlanticu” wydał rozkaz opuszczenia statku.

Część załogi przyleciała na pokładzie okrętu „Ruhr”, który jako pierwszy przybył na miejsce katastrofy.

Po otrzymaniu wiadomości o pożarze prefekt Cherbourga wysłał okręt wojenny i kilka

holewników, zaopatrzonych w przyrządy do gaszenia ognia. Po przybyciu na miejsce cała akcja ratownicza ograniczyła się z konieczności do niedopuszczenia do całkowitego strawienia statku przez ogień.

„Atlantic”, objęty płomieniami, posuwany prądem, zbliżał się ku brzegowi, jako wielkie płonące ognisko.

Wszystkie wysiłki ratunku okazały się bezskuteczne wobec niesłychanej gwałtowności płomieni.

W porcie cherburskim olbrzymie masy ludności oczekują na przybycie rozbitków.

Prefektura morska otrzymała depezę od holenderskiego statku „Achilles”, że przybywa on również do Cherbourga.

Z 80 ludźmi uratowanej załogi „Atlanticu”. Śród rozbitków wielu jest poważnie rannych i poparzonych.

Wysłany z Cherbourga hydroplan

nie mógł zbliżyć się do płonącego „Atlanticu” z powodu nadmiernego gorąca bijącego z okrętu. Pilot oświadczył, że płomienie posuwają się z przodu okrętu ku tyłowi okrętu. Pięć samolotów wyleciało dziś z Le Bourges do Cherbourga, celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej.

Statek „Atlantic” spuszczoney był na wodę 15 kwietnia 1931 roku. Był jedną z najwspanialszych jednostek francuskiej marynarki handlowej, obsługującej Amerykę Południową. Dzięki swojej szybkości i luksusowemu urządzeniu, „Atlantic” rywalizował z najlepszymi jednostkami zagranicznymi. Pierwszą podróż odbył w grudniu 1931 roku do Buenos Aires, wywołując na wszystkich postojach podziw i uznanie. Pojemność „Atlanticu” wynosiła 40.000 tonn, kadłub opatrzony był w 13 wodoszczelnych grodz, co zapewniało całkowite bezpieczeństwo.

Premjer Paul Boncour na

wiadomość o katastrofie polecił ministrowi marynarki handlowej wyrazić podziękowanie załodze statku „Ruhr” za udzielenie pomocy, co zostało natychmiast uskutecznione drogą radjową.

„Nord Deutscher Loyd” wysłał do francuskiego towarzystwa nawigacyjnego, do którego należał „Atlantic”, depezę, wyrażającą współczucie z powodu strasznej katastrofy.

PARYŻ, 4 I. (PAT). Hydroplany, mające za zadanie stwierdzić okoliczności, towarzyszące katastrofie, przyleciały dziś wieczorem do Cherbourga. Według złożonego przez pilotów raportu statek leży na boku pod kątem 20 stopni, zagłębiony w wodzie. Olbrzymie kłęby dymu i pary nie pozwalają nie więcej zobaczyć. Liczne okręty ratunkowe otaczają ze wszystkich stron „Atlantic”, jednak bez możliwości zbliżenia się do statku ze względu na zionący żar. Narazie nie może być podjęta żadna akcja gaszenia ognia.

Oderwanie północnych Chin

ma na celu wznowiona akcja Japonji

Niesłuchanie krwawe walki o Szan-Hai-Kwan. -- Hoover zamierza wysłać notę

PEIPING, 4 I. (PAT). Wedle doniesień ze źródeł chińskich, japończycy zajęli Szan - Hai - Kwan, miasto stoi w gruzach. Wśród ruin leżą zwęglone trupy 500 żołnierzy i wielu osób cywilnych. Wedle informacji chińskich, japończycy podczas końcowego ataku w dniu wczorajszym używali tanków i bombardowali miasto przy pomocy artylerji lądowej oraz dział okrętów, stojących na rzece.

Zwalone mury miasta umożliwiły dostęp piechocie i kawalerji japońskiej. Doszło do zażartej walki na ulicach miasta. Oddział wojsk chińskich, liczący 500 ludzi, został całkowicie rozbity.

Od pocisków powstały w wielu częściach miasta pożary.

Ostatecznie chińczycy zostali wyparci do drugiej linii obrony, znajdującej się w odległości 2 klm. poza miastem, gdzie przegrupowują się i przygotowują do akcji obronnej.

Do Czin - Wang - Tao przybyły 3 dalsze japońskie statki wojenne, usiłując wysadzić na ląd strzelców, jednakowoż wojska chińskie nie opuściły do tego.

LONDYN, 4 I. (Tel. wł.) Dziś dowódca wojsk japońskich w

Szan - Hai - Kwan postawił następujące ultimatum władzom chińskim:

- 1) wycofanie w ciągu 24 godzin wszystkich wojsk chińskich z Szan - Hai - Kwan,
- 2) uznanie Szan - Hai - Kwan za południowy punkt

graniczny państwa mandzurskiego,

- 3) stworzenie strefy neutralnej na przestrzeni 30 klm. wzdłuż linii kolejowej,
- 4) przyjęcie na siebie przez władze chińskie odpowiedzialności za ostatnie zajścia w Szan - Hai - Kwan.

Władze chińskie na to ultimatum jeszcze nie odpowiedziały. Komunikat władz chińskich donosi o niesłuchaniu krwawym przebiegu walk pod Szan - Hai - Kwan. Miasto przeszło 3 szturm, w których brały udział tanki. Wśród ludności cywilnej jest 800 osób rannych i zabitych.

Ogółem padło w walkach pod Szan - Hai - Kwan 1700 ludzi.

Robotnicy okupują fabrykę aparatów telefonicznych w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wybuchł strejk włoski w Państw. fabryce aparatów telefonicznych i telegraficznych przy ul. Grochowskiej. Powodem sporu jest obliczenie wynagrodzenia za urlopy. Dyrekcja obliczała je według obecnych zarobków, które wynoszą tylko 3 dni w tygodniu. Robotnicy domagają się wynagrodzenia urlopowego za pełny tydzień

pracy. Wobec odmowy dokonania takiego obrachunku 900 robotników nie opuszcza sal fabrycznych. Dyrekcja nie robi trudności, sale są ogrzane i oświetlone a rodziny przynoszą strejkującym jedzenie.

W godzinach popołudniowych odbyła się pierwsza konferencja z delegatami robotników ale bez skutku. W godzinach wieczornych wydarzyły się wśród strejkujących wypadki zasląbnienia. Jedna z ro-

botnic dostała ataku hysterji, druga silne bóle żołądkowe, a trzecia spadła ze schodów i uległa potłuczeniu.

Późnym wieczorem odbyła się druga konferencja z udziałem dyrektora departamentu pracy inż. Klotta, zakończona około godz. 1 w nocy również bez wyniku.

Dziś o godz. 6 rano odbędzie się wiec w tej sprawie. Narazie robotnicy na noc pozostali w fabryce

WASZYNGTON, 4. 1. (Tel. wł.) Wedle informacji dyplomacji amerykańskiej oczekują obecnie dalszego ruchu wojsk japońskich na Pekin i Tien - Tsin. Stany Zjednoczone sądzą, że Japonja chce oderwać Chiny północne i połączyć je z Mandżurją w cesarstwo północno - chińskie pod rządami Pu - Yi.

Wobec tego prez. Hoover aczkolwiek nie chce krępować swojego następcy, zamierza zwrócić się z notą do Japonji, przypominającą o jej zobowiązaniach międzynarodowych.

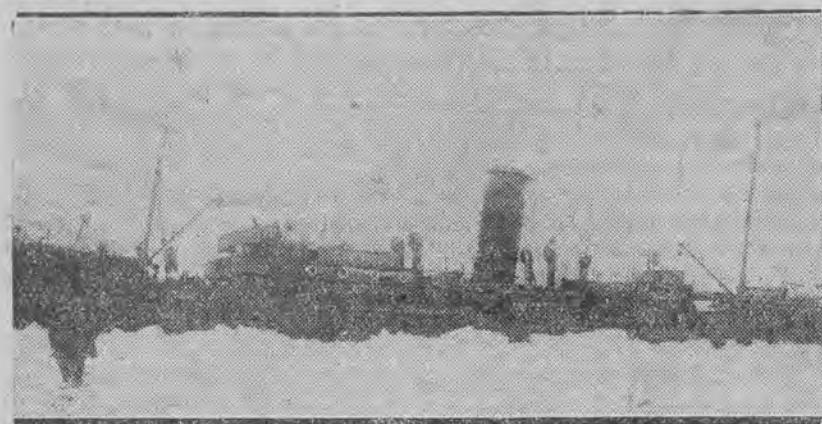
Chłopak okrętowy lordem

Ojciec angielskiego miast handlu sir Walter Runciman zcał ob c nie parcm Ang'ji, 85-letni d i s'ar zec rozpoczął swe życie od tego, iż uciekł z domu rodzicielskiego mając lat 12 i p acował jako chłopiec na okręcie. Obecnie jest m'jlo nerem, właścicielem linii okrętowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.**Pożar u Frenkla szybko zlokalizowany**

O godz. 12 w nocy straż ognkowa została zaalarmowana do pożaru w zabudowaniach fabrycznych Frenkla przy ul. Podleśnej 4.

Jak się okazało, wskutek wadliwie urządzonego przewodu komino wego w jednej z sal zaprószył się ogień i poczył ogarniać zgromadzone surowce. Po półgodzinnej akcji ogień zlokalizowano. Straty nieznamne.

Łamacz lodów „Małygin“

pamiętny z akcji ratunkowej nęfortunnej wyprawy Nobilego, uległ (jak donosiliśmy) katastrofie

**Jedyny film
Jedyny film**

to

BEZDOMNI**(Putiowka w żiźń)****Potępienie dla wybryku sylwestrowego
wypowiada dziś cała prasa angielska**

LONDYN, 4, 1. (PAT). Cała prasa londyńska ponaje dzisiaj komunikat ambasady polskiej o złożeniu noty protestacyjnej z powodu propagandy antypolskiej uprawianej w noc sylwestrową przez radjo angielskie.

Pisma dodają do tego wyjaśnienia uzyskane w tej sprawie ze strony polskiej.

Dzienniki informują ponadto, że również włoska ambasada zaprotestowała w drodze nieoficjalnej przeciwko zwrotom użytym w noc sylwestrową w programie radja angielskiego przeciwko Włochom.

„Morning Post” poświęca tej sprawie artykuł wstępny stwierdzając, że energiczna propaganda radja angielskiego w kwestji pacyfizmu nie zna czasem miary dyskrecji. Ci, którzy słuchali programu sylwestrowego, nie będą bynajmniej zdziwieni, że te niezrozumiałe praktyki wywołały protesty dyplomatyczne ze strony zaprzyżnionych narodów, obrażonych krytyką radja angielskiego. Dlaczego

pisze dziennik, zarzucać się ma, przy takiej okazji, Polsce, że wydaje jedną trzecią część swego budżetu na utrzymanie armji, — Włochom, że mówią o rozbrojeniu, a wciąż się zbroją, a Francji, że granice jej są pełne fortyfikacji? Służy to ma'ło pokojowi, a już zupełnie nie należy, kończy dziennik, do funkcji radja angielskiego.

„Times” zamieszcza list otwarty znanego konserwatywnego parlamentarzysty angielskiego Brabazona, który w ostrej formie protestuje przeciwko propagandzie uprawianej przez radjo angielskie w noc sylwestrową, przyczem p. Brabazon zaznacza, że radjo angielskie podobne jest do czeri bo'szewickiej, będąc instytucją pełną tajemniczości której nie wolno krytykować nawet w Izbie gmin.

„Daily Mail” czyni z protestu polskiego sensację dnia. Poświęcając tej sprawie czołową kolumnę, pisze, że poraz pierwszy od czasu powstania radja angielskiego obecne państwo oficjalnie zaprotestowało przeciwko programowi. Dziennik ten podaje obszernie wyjaśnienia faktu, udzielone mu ze strony polskiej, podkreślając, iż zarząd radja angielskiego nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie. Nota polska, donosi dziennik, została na tychmiasz przesłana do ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona, który bawi w Monte Carlo. Dalej przypomina motto, jakie zdobi god'ło radja angielskiego, a mianowicie: Naród do narodu winien przemawiać językiem pokoju! Zarazem twierdzi, że treść dziwnych komentarzy, wypowiedzianych w noc sylwestrową przed mikrofonem radja angielskiego, była zatwierdzona przez dyrektorów radja.

„Daily Herald” oświadczając, że radjo angielskie popełniło nieakt, odstępując od utartej dotąd drogi bezstronności, dowiadyuje się

w języku rosyjskim, ocenzurowany który został
produkcji Sowkino, który artystyczne uzyskał kwalifikacje

Gen. Guillaumat

b. dowódca wojsk okupacyjnych w Nadrenji podał się do dymisji.

**Samobójstwo b. nauczyciela
oskarżonego o kupowanie kradzionych książek**

POZNAŃ, 4, 1. (PAT). Wczoraj w mieszkaniu własnem popełnił samobójstwo Mieczysław Ostrowski, emerytowany profesor gnaunzum. Był on również właścicielem kilku księgarń, prowadzących pod firmą „Książka antykwariat”.

Przed Bożym Narodzeniem aresztowano go z polecenia prokuratora w związku z aferą kupna książek skradzionych w księgarniach poznańskich. Przed kilku dniami zwolniono go z aresztu.

**Teatr świetlny
CASINO**

Rekord powodzenia wielkiego historycznego filmu

Księżna Łowicka

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska
Józef Wegrzyn
Stefan Jaracz

Dla uprzyśćpienia jaknajszerszym rzeszom publiczności obejrzenia tego monumentalnego tworu kinematografji polskiej

Ceny miejsc niższe na wszystkie seanse

III miejsce zł. 1.09
II „ „ zł. 1.50
I „ „ zł. 2.50

Film nagrodzony złotym medal em przez
**Lige Narodów w
Genewie**

„Ziemia niczyja”**OSYP KALENTER****Niezawodny schowek**

To dopiero były czasy dla szpiegów wtedy w wielkiej świętej matuzkie Rosji! Dzisiaj, proszę was, co to jest — parę modeli samolotów, kilka gazów trujących, trochę środków obronnych, to przecież wie każde dziecko. Wówczas chodziło o rozmaite zawile plany fortyfikacyjne przechowywane w opancerzonych sa'ach w najciślejszej tajemnicy. Wyposażeni w szerokie pełnomocnictwa zaufani generałowie otrzymywali je jedynie do przeglądu, a trzeba było szalnej odwagi szpiegów, przebiegłych i kutych w swoim fachu mężczyzn i posługujących się potężną bronią niewieścią kobiet, aby je zdobyć przemocą lub podstępem i sprzedać temu z obcych mocarstw, które najdrożej płaciło

Pewnego razu agenci zdobyli wiadomości, że generał Mikołaj Konstantynowicz, batuszka Kola, jest w posiadaniu planu nowej, suweryńskiej twierdzy. Batuszka Kola został obsypany najpotężniejszymi zaproszeniami do najwykwintniejszych petersburskich lokali nocnych, a podczas gdy uczył tańczył, bawił się i śpiewał w towarzystwie najpiękniejszych kobiet i najelegantszych dzentelmenów, doznany raz po raz wla mań do jego biura w ministerstwie wojny, znów do jego prywatnego mieszkania na Newskim Prospekcie, w lokalach tych przetrzniętym wszętko aż do najtajniejszego schowków, ale napróżno. Plan twierdzy był nie do zdobycia. Nigdzie nie stracono na ich ślad.

Aż pewnego wieczora — batuszka Kola pozwolił wspaniałą równowagą umysłu na siódme z rzędu włamanie u siebie — — po całej serji wruszających, rozkliwiających serc i umysł pieśniach prz. dźwiękach bałajki i po jeszcze bardziej upajających białych winach z Samarkandy rozwiązał się język batuszki Koli, zwłaszcza, że znajdował się w ścisłym gronie swoich najzaufańszych.

— Wot te durne szpiegi — powiedział batuszka Kola. Śmieją się na całe gardło — włamują się do moich biur i szaf. Przeszła kują moją kancelarję i mieszkanie. Niech się bawią, jak długo im się podoba, jeżeli nie mają nic lepszego do roboty. Tajne dokumenty są całkiem bezpieczne. Tajne dokumenty, moje dzieci, są zapisane na pajęczce delikatnym cieniusieńkim papierze specjalnie spreparowanym drobnocnym minjaturowym piśmem, które trzeba czytać przez lupę. I jak myślicie, jaki batusz-

ka Kola znalazł dla nich schowek. Chodźcie tu i przypatrzcie się.

Podniósł imponującym gestem genialnego strategika wskazując palec prawej ręki, na którym miał założony olbrzymi pierścień z ogromnym czarnym opalem.

— Ten pierścień — wybelkotal z pijačką emfazą — zawiera plan twierdzy. Pod tym kamieniem w złotej kapsli z tajnym zatrzaskiem, który nielatwo otworzyć, znajdują się plany. Jak długo mam go na palcu.. Nawet gdyby ktoś usiłował zedręć mi go z palca, to możecie być pewni, że gdybym był nawet pogrążony w najgłębszym śnie, obudziłbym się natychmiast. Błada temu kto by się na to poważył: lepszego stróża swoich tajemnic nie mógłby sobie życzyć batuszka car.

Potem z tryumfującą miną pokazywał wszystkim naokół, jak mocno siedzi na jego grubym owłosionym palcu pierścień, zawierający tajemnicę państwową. Śmiał się

przytem wesoło i poklepywał się po tłustych biodrach.

W podniosłym nastroju wzniesiono, w związku z dowodem tej niezwykłej przebiegłości i pieczy o powierzzone sobie tajemnice państwowe, toast na cześć przebiegłego Koli, potem pod wpływem rozbudzonych żywiej z tej okazji uczuć patriotycznych wychylono niezliczoną ilość kielichów na zdrowie batuszki cara i pomyślność wielkiej Rosji. Była to rzadka, niezmiernie piękna, prawdziwie szampańska noc..

Gdy generał Mikołaj Konstantynowicz obudzil się następnego ranka, stało się to w jakiejś odległej nieznanej okolicy w rowie przydrożnym pomiędzy próżną flaszką od wódki i małą katużą krwi. Tylko powoli powracał do świadomości. Rzeczywistość była bardzo bolesna. Spozrzegli, że po pierwsze nie miał już pierścienia.. po drugie tajnego dokumentu. po trzecim wskazującego palca.

Złodziej zranił dozorcę który usiłował udaremnić kradzież

Nocy wczorajszej o godzinie sesji Abram Rochberg (Stodolnie 3-ej nad ranem w podwórniku 8) zauważył jakiegoś urzu domu przy ulicy Nowomiejskiej, przechodzącego przez skraj 26 dozorca nocny tej parkan.

Rochberg zaczął się i gdy złodziej przekroczył już parkan, skoczył doń i usiłował zatrzymać. Jednakże złodziej zerwał się szybko w sytuacji i łopata, którą posiadał przy sobie, zadał dozorcę potężny cios w głowę, raniąc go ciężko.

Na odgłos walki nadbiegli to katorzy domu. Złodziej, przesadziwszy parkan, zdołał zbiorząd nadejściem lokatorów.

Do rannego dozorcę wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził okaleczenie czaszki i wstrząs mózgu.

Po nałożeniu opatrunku rannego, w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa. Powiadomione władze policyjne zarządziły energiczne poszukiwania, w toku których ustalono, że napaśnikiem był znany złodziej. Za zuchwałym włamywaczem wdrożono obecnie poszukiwania.

JEDNAK NAJWESELEJ

będzie w dniu 7 stycznia 1933 roku na akademickim wieczorze towarzyskim, Samopomocy bratniej studentów Wolnej Wszechnicy polskiej w Białej sali hotelu Manteuffel Zachodnia 45.

Studenci jedyniej w Łodzi uczelni, przygotowują dla swoich gości maństwo niespodzianek i imprez.

Ceny w bufecie pod znakiem kryzysu, Orkiestra „The Accord Band”

Strzał na W.K.S.-ie Nadzorca Członów popełnił samobójstwo

W dniu wczorajszym około godz. 8 nad ranem na boisku sportowym W.K.S. przy placu Hallera popełnił samobójstwo nadzorca boiska Stefan Członow.

Przechodzący obok boiska żołnierze usłyszeli w pewnym momencie huk wstrzału karabinowego. Wbiegli na boisko i przed trybunami ujrzeli plwające się w krwi ciało Członowa. Obok leżał karabin wojskowy. Lekarz skonstatował zgon, wskutek przestrzalu

klatki piersiowej.

Denat był znany na bruku łódzkim. Pochodził z dobrej rodziny i obracał się kiedyś w lepszych sferach naszego miasta. Potem, po utracie posady, zeszedł na śliska drogi, popadł nawet w kolizję z prawem. Ostatnio po otrzymaniu posady nadzorcę boiska, zmienił tryb życia.

Członow nie pozostawił żadnych śladów, któreby wskazywały na powód rozpaczliwego kroku.

Śmiertelny wypadek

Wartownik kolejowy rozbił głowę o szyny

W dniu wczorajszym na torze kolejowym między stacją Łódź-Fabryczna i Widzewem w pobliżu przejazdu na ulicy Kunitzera (Widzew) miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć 50-letni Jan Gostyński, wartownik kolejowy zamieszkały w Łowiczu.

Gostyński, pełniąc służbę wartowniczą na pociągu towarowym zdążającym do Skiermiewic, prze-

chodził po stacjach z jednego wagonu na drugi w chwili, gdy pociąg znajdował się w pełnym biegu. W pewnym momencie kolejarz potknął się i spadł na szyny sąsiedniego toru, doznając złamania kości czaszki i wstrząsu mózgu.

Do rannego wezwano niezwłocznie pogotowie, lekarz którego przewiózł go do szpitala okręgowego, gdzie Gostyński nie odzyskawszy przytomności zmarł. (a)



Dziś i dni następnych!

Początek o g. 4-ej

Potężny superfilm, dający odpowiedź na pytanie **Czy żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru męża?**

KOBIETA Z MONTE CARLO

W roli głównej **Lil Dagover**. Fascynująca treść. Ceny miejsc od 4-5 50 gr. i 1 zł.

Nadprogram: **Hawanna Cocail** w wykonaniu orkiestry Castro i aktualności krajowe

Kino-Teatr SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś początek o godz. 4-ej

100 metrów miłości

Udział biorą największe nasze gwiazdy na czele z **ZULĄ POGORZELSKĄ, KRYSYNA ANKWICZ, DORA KALINÓWNA, ADOLFEM DYMSZĄ, KONRADEM TOMEM, LUDWIKIEM ŁAWIŃSKIM, MIECZYSLAWEM CYBULSKIM.**
Piosenki w wykonaniu Chóru **DANA** W epizodach asy sportu polskiego: **WEISSÓWNA, KUSOCIŃSKI i HELJASZ.**

Dźwiękowy KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych!

Flip i Flap w niewoli

Kapitałna, niebywała, najlepsza epopea humoru i śmiechu w 10 akt.

W rol. gł. **Laurel i Hardy**

Początek o g. 4 po pol. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Fenomenalny mistrz

Carlo ALDINI

sensacji

w potężnym dram. sensac. pt. **Dwa piekielne dni**

Dźwiękowy KINO TEATR PALACE

Dziś i dni następnych!

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommera wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódmaka
Muzyka: R. Heymana

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności.

„QUICK”

W roli gł. najśliczsza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem, ulubienica publiczności

LILJANA HARVEY

oraz **Jules Berry i niezrównany Armand Bernard**

Passe-partouts nieważne do czasu odwołania.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania

Arcyfilm, o którym mówi cały świat p. t.

RASPUTIN

Nadprogram: 1) Aktualności krajowe, 2) Tygodnik dźwiękowy FOXA. Początek o 4, w niedz., święta i sob. poranki o 12.

Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty wg. autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia Jusupowa, zabójcy RASPUTINA.
Osobę Rasputina odtworzył

CONRAD VEIDT

tak genialnie, że kreacja ta przeszła do historii kinematografii.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe reżyserja **S. Van Dyke'a p. t.**

Symfonia pieśni, miłości i tańca, osnuta na tle życia i obyczajów mieszkańców malowniczych wysp na dalekich morzach południowych.

Czar smętnych i upojnych melodii Kubańskich!

NAD PROGRAM! Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Ceny miejsc **zniżone!**

Nenita, Kwiat Hawanny

W rol. gł. **Lupe Velez, Lawrence Tibbett, Ernest Torrence**

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Początek o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 12.30.

Sala mocno ogrzana

Brutalność w sporcie

Niech młodzież przyucza się do znoszenia bólu

Sportowcy, kierownicy wychowania fizycznego, luminarze sportu, dygnitarze związków sportowych i publicyści sportowi (nie mówiąc już o wrogach sportu) energicznie karzą t. zw. „brutalność” w sporcie.

Nie sądźmy zbyt pośpiesznie. Weźmy tę „brutalność” do retorty myślowej. Dołączmy do niej szereg składników z dziedziny psychologicznej oraz szczyptę obserwacji. Dojdziemy do wniosków sensoryjnych.

Proszę się dobrze przyjrzeć czy to nacierającemu pięściarzowi czy idącemu „przebojem” napastnikowi piłkarskiemu. Błysk jego oczu skupiona zaciętość twarzy nie wyrażają bynajmniej krwiożerczej brutalności w postaci gniewu lub złości. Gdy spojrzymy nań bez uprzedzenia, dojrzymy tylko skoncentrowany wysiłek, szczytowe napięcie mięśni i nerwów, potężne postanowienie odniesienia zwycięstwa, które samo przez się jest odruchem szlachetnym i dodatnim, jako poniekąd usymbolizowanie nieustannej walki człowieka z przeciwnościami hartującej i krzepiącej. Ten sam wyraz twarzy ma zresztą pływak czy biegacz, ale po nieważ niema tam bezpośredniego zetknięcia się z współzawodnikiem, nikt o brutalności nie mówi.

Powiadają o niektórych sportach, że same w sobie są brutalne. Są też niemi niektóre ich odmiany. Szczególnie lubuje się w nich Ameryka. Tam przedewszystkiem kwitnie pięściarstwo; tam powstało za państwo t. zw. „wolno - amerykańskie” („catch as catch can” czyli: „chwytaj, jak możesz”), dozwalające na szereg bolesnych chwytów, zabronionych w opartej na grecko - rzymskich wzorach walce „francuskiej”; tam wreszcie delikatna stosunkowo europejska piłka nożna (t. zw. „association”) przekształca się w karkołomne „rugby”. I co najciekawsze, im sport „brutalniejszy”, tem większą ma popularność w Ameryce. Widzimy z ekranu w tygodnikach filmowych tysięczne masy na zawodach „rugby”, emocjonujących każdego amerykańnika od ulicznika do profesora uniwersytetu i największego dygnitarza państwowego.

Skąd płynie to szczególne zamiłowanie tak kulturalnego narodu, jak amerykański do brutalności w sporcie? Dlaczego ojcowie rodzin wybierają się na mecze brutalnego „rugby” wraz z żonami i najmłodszymi latoroślami, lubując się w łamaniu kości i niekiedy „ordy narnej” bóje — a nawet... podjudzają zawodników do większego zaciętrzewienia?...

To ma swoje głębokie przyczyny psychologiczne. Zmysł rywalizacji i współzawodnictwa w walce o byt dążenie do wypzedzenia konkurenta, nawet zgniecenia go — jest w Ameryce z konieczności tak rozwinięte, że chętnie wpaja się go w młodzież. Amerykanie to zresztą mają już we krwi. Brutalna walka sportowa jest przygotowaniem do o wiele jeszcze brutalniejszej walki o byt. Warunki życiowe wyrobiły w nas bezwzględność w walce. Ten zmysł walki jest tam wrodzony i znajduje swe wyładowanie w sporcie, nabierającym z natury rze czy brutalności... Jak walka — to „na całego”. Jak w życiu — tak w sporcie...

Lecz czy rozbiecie chrząstki nosowej pięściarza czy też złamanie obojczyka piłkarza, lub wreszcie samo nawet zadanie bólu w sporcie może być czemkolwiek uspra-

wiedliwione?

W pięściarstwie dzięki wielounce wym rękawicom, nabitym włosiem, bolesność ciosu jest wielce osłabiona, ale, oczywiście, nie obywa się bez bólu. Tak samo w walce wręcz oraz w szeregu odmian piłki. Przyznać trzeba, że ból jest i to właśnie ma duże znaczenie wychowawcze, gdyż trzeba młodzież przyzwyczajać do znoszenia bólu. Aby ten ból miał jakie „zasadnicze” — niech to się dzieje w sporcie. Umiejętność do znoszenia bólu nadaje hartu życiowego i duchowego. Czy trzeba przypominać opowieść o Mucjuszu Scevoli, którego bohaterstwo polegało na tem, że trzymał rękę w ogniu? Niech młodzież przyucza się do znoszenia bólu. Najlepiej z własnej nieprzymuszonej woli... Będzie potem odporniejsza na ból w walce choćby wprost — życiowej.

Chmielewski jedzie do Szwecji

Cyranek, Seweryniak, Pisarski i Zieliński nie chcą walczyć w barwach Warszawy przeciwko Łodzi

Jak już donosiliśmy, doskonały pięściarz łódzki, Chmielewski, otrzymał zaproszenie na zawody bokserskie, które mają się odbyć w połowie stycznia w Sztokholmie.

Z zaproszenia tego klub I. K. P. postanowił skorzystać Chmielewski, po meczu Łódź — Brno, na którym dojdzie do sensacyjnego spotkania jego ze Skrzivankiem, wyjeżdża do Szwecji i weźmie udział w dwóch imprezach. Odbędą się one w dniach 13 i 15 stycznia. Ponieważ wyjazd z Łodzi ustalono na dzień 10 b. m., zachodzi obawa, że Chmielewski, przymuszony podróżą, może nie za prezentować się z najlepszą stroną. Wskazaniem byłoby datę wyjazdu przesunąć o jeden

dzień wcześniej, by zagwarantować Chmielewskiemu przed pierwszym występem na tak szerokiej arenie, konieczny dzień odpoczynku.

Ponieważ na termin 15 b. m. przypada spotkanie międzynarodowe Warszawa — Łódź, przez to udział Chmielewskiego w reprezentacji jest wykluczony. Jak się dowiadujemy, postanowiono, że miejsce doskonałego reprezentanta naszego zajmie jego kolega klubowy Stahl II.

Reprezentacyjna drużyna pięściarska Warszawy została ustalona w sposób następujący (według kolejności wag): Małeckie, Śmiech, Goss, Kaźmierowski, Bąkowski, Wysocki, Dorocha i Mizerski. Zaznaczyć należy, że bokserzy łódzcy Cyranek, Seweryniak, Pisarski i Zieliński, którzy od pewnego czasu występują w barwach warszawskiej Skody, bądź też Polonii, odmówili udziału w reprezentacji Warszawy, nie chcąc walczyć przeciwko swym ziomkom. Stanowisku ich możemy tylko przyklasnąć.

Ł.K.S. i Union wystąpią we wzmocnionych składach

Do meczu o tytuł mistrza okręgu przygotowują się dwaj najgroźniejsi rywale ŁKS i Union niezwykle starannie. Jak się dowiadujemy, obie drużyny wystąpią w składach wzmocnionych, a mianowicie ŁKS wystąpi w składzie: Jakubiec, Frenzel, Rusinkiewicz, Król, Zaleski, Lutrosiński, Rezerwa: Tadeusiewicz, Pryffer, Radowski. Skład Unionu: Kobylński, Wegner, Gotwald, Prochmiewicz, Glicenstein i Dreger. Zmiana: Brauer I i II, Werk i Heindrich. Mecz ten, który wzbudził ogromne zainteresowanie wśród sfer sportowych w Łodzi, odbędzie się o godz. 18-ej na lodowisku ŁKS, przy czem lodowisko to będzie częściowo oświetlone 16 lampami o sile 3000 wat.

Zagraniczni hokeiści w Łodzi

ŁKS, przedsięwziął starania, aby do Łodzi sprowadzić jedną z drużyn hokejowych zagranicznych bawiających obecnie w Krynicy. Pertraktacje znajdują się na pomyślnej drodze realizacji, tak że najprawdopodobniej już w najbliższym czasie ujrzymy w naszym mieście jedną z czołowych drużyn zagranicznych. Były to pierwszy mecz rozegrany w Łodzi przez zespół lokalny z drużyną zagraniczną.

Mecz piłkarski Niemcy-Włochy



rozegrany w Bolonji zakończył się zwycięstwem włochów

Wzmocnienie łódzkiej reprezentacji

Seidel wystąpi w wadze półciężkiej na meczu Łódź—Brno

W związku z mającymi odbyć się w niedzielę zawodami międzymiastowymi pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami pięściarskimi Brna i Łodzi, dowiadujemy się, że w reprezentacji Łodzi zaszła zmiana, która może wyjść tylko na dobre.

Po odmowie Zielińskiego pozostał jedynie Kempa, jako reprezentant wagi półciężkiej.

Po zawodniku IKP. nie można było oczekiwać jakiegokolwiek sukcesu. W ostatniej jednak chwili znany pięściarz Unionu, Seidel, który, jak wiadomo, ostatnio walczył w barwach Polonii warszawskiej o drużynowe mistrzostwo Polski, zgłosił swe przystąpienie do K. P. Zjednoczone.

Skorzystał z tego kapitan związkowy i wystawił go jako łocjanina do reprezentacji. Zmiana ta uważana jest przez sferę bokserską Łodzi za znaczne wzmocnienie naszej reprezentacji. Seidel, jako doskonały technik, odznaczający się wielką ruchliwością w ringu, występuje przeciwko starszemu mu już i powolniejszemu Ostrużniakowi z pewnymi szansami jeśli już nie na zwycięstwo, to przynajmniej na wynik remisowy.

Mecz Łódź — Brno oczekiwany jest z niezwykłym zaciekawieniem przez polski świat pięściarski, ze względu na nie zwykle silną reprezentację czeską.

Czesi w dniu jutrzejszym walczyć w Warszawie z reprezentacją stolic. Na sędziego ringowego meczu tego został wyznaczony przez L. O. Z. B. p. Landeck.

Wynik meczu w Warszawie

Szachowe mistrzostwa Łodzi

drużyn B i C klasy

W najbliższy piątek, a więc w dniu jutrzejszym rozpoczynają się drużynowe rozgrywki szachowe o mistrzostwo Łodzi pomiędzy zespołami klasy B i C. W klasie B wezmą udział Orle z Łodzi i Pabjanie, stow. im. Moniuszki, Zjednoczone. Związek nauczycieli, oraz rezerwy YMCA i Makabi, jako klubów Aklasowych. Pierwsze rozgrywki wylosowano jak następuje: o godz. 10 lokal przy ul. Nawrot 23 Postęp — Orle (Łódź), o godz. 16

Stow. im. Moniuszki — Zjednoczone.

W klasie C, zgłosiły udział następujące zespoły: Stow. im. Stowackiego, Orle (Łódź), YMCA, Związek pracowników umysłowych Zjednoczone, Makabi, Związek nauczycieli. Droga losowania ustalono pierwsze rozgrywki o godz. 10 ul. Rokicińska 91 Stow. im. Słowackiego — Orle (Łódź), Piotrkowska 89, YMCA — Zw. pracowników umysłowych i ul. Przędzalniana 68 Zjednoczone — Makabi.

Pani Wiera Menszik



mistrzyni świata gry szachowej, podczas gry przeciwko Steinerowi na odbywającym się obecnie międzynarodowym turnieju szachowym w Hastings.

Skladał odzież i bieliznę dla bezrobotnych

